

Anusik, Zbigniew

Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku

Przegląd Historyczny 76/2, 233-253

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 roku

Spółeczeństwo szlacheckie dawnej Rzeczypospolitej budzi uzasadnione zainteresowanie badaczy. Zwłaszcza górne jego warstwy, magnateria i sprawująca urzędy ziemskie (i mniejsze senatorskie) tzw. „średnia” szlachta, doczekały się w ostatnich latach kilku interesujących opracowań¹. Dominująca rola polityczna magnaterii zrodziła pytanie o podstawę znaczenia tej warstwy; była nią zdecydowana przewaga ekonomiczna nad pozostałymi przedstawicielami stanu szlacheckiego. W Koronie początek tego procesu datuje się zwykle na rok 1569, kiedy w jej skład weszły zdominowane przez wielką własność województwa: wołyńskie, kijowskie i braclawskie. Na południowo-wschodnich kresach leżały majątki, które zapewnić miały ich właścicielom dominującą pozycję w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Sposród kryteriów proponowanych przez badaczy dla wyodrębnienia magnaterii z grona ogółu społeczeństwa szlacheckiego, decydujące jest w moim przekonaniu kryterium ekonomiczne². Wszystkie pozostałe są jedynie pomocnicze, szeroko wykorzystywane przez naukę z powodu zasadniczych luk w źródłach. Badacze ostrożnie korzystać muszą z kryterium ekonomicznego ze względu na trudności z ustaleniem wspólnego mianownika, pozwalającego określić wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi posiadłościami. Wobec znacznej różnicy pomiędzy poszczególnymi wsiami (np. wsie na Kujawach i Podkarpaciu)³ słuszne wydają się zastrzeżenia dotyczące ustalenia rangi posiadłości ziemskich przy pomocy obliczania składających się na nie wsi.

Tym większą wartość przedstawiają rejestry i taryfy podatkowe, które pozwalają na porównanie stanu zagospodarowania poszczególnych dóbr. Taryfy poborowe są najcenniejszym źródłem dla badań struktury

¹ Z prac ostatnich: W. Czapliński, J. Długosz, *Zycie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976; T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewsczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977; także, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:], *Spółeczeństwo staropolskie t. II*, 1979, s. 193—227 oraz H. Litwin, *Magnateria polska 1454—1648. Kształtowanie się stanu*, PH t. LXXIV, 1983, z. 3 s. 451—470 i L. Buczański, *Urzędy powiatowe w Wielkopolsce na przełomie XVI i XVII wieku*, tamże, s. 471—493.

² Należy oczywiście zgodzić się, że dla ustalenia statusu magnackiego trzeba brać wiele czynników, nie zaś jedno kryterium. Chodzi mi tu o ustalenie pewnej hierarchii wartości wśród proponowanych kryteriów. Poglądy w tej sprawie prezentują m. in. autorzy tomu *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, Toruń 1974; J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969, s. 20—21; W. Czapliński, J. Długosz, op. cit., s. 7—11; T. Zielińska, *Magnateria*, s. 6

³ W. Czapliński, J. Długosz, op. cit., s. 9.

społeczeństwa szlacheckiego. Dane rejestrów poborowych przynoszą też wiele materiałów do dziejów wielkiej, średniej i drobnej własności szlacheckiej, domeny monarszej, jak również i dóbr duchownych wszystkich funkcjonujących w dawnej Rzeczypospolitej wyznań.

Dla stosunków własnościowych w pierwszej połowie XVII wieku (okres powstania Chmielnickiego i wojen drugiej połowy tegoż stulecia spowodował znaczne ograniczenia w korzystaniu z własności przez znaczną część społeczeństwa szlacheckiego), dysponujemy zaledwie kilkoma tego typu źródłami. W odniesieniu do prowincji małopolskiej (w siedemnastym rozumieniu tego terminu), stanowiącej w myśl ustaleń historiografii ostoję wpływu i znaczenia magnaterii, posiadamy taryfy poborowe województw lubelskiego⁴, krakowskiego⁵, kijowskiego⁶ (tu już z dużymi zastrzeżeniami co do jej zgodności ze stanem faktycznym) i braclawskiego⁷. Dwie pierwsze to rejestry poboru łąnowego, ostatnią zaś taryfę, poboru podymnego, wprowadził w Rzeczypospolitej sejm zwyczajny 1629 r.

Znaczenia tego wydanego w końcu ubiegłego stulecia przez A. Jabłonowskiego rejestru nie można chyba przecenić. Mimo jego niekompletności jest on jednym z najcenniejszych źródeł do dziejów stosunków społecznych na kresach w pierwszej połowie XVII w. Należy jednak zwrócić uwagę, że liczba dymów wymienionych w źródle (64 523), jest mimo wszystko wyższa od tej, jakiej spodziewał się sejm 1629 r. w województwie braclawskim (63 248)⁸. Inną liczbę dymów podaje A. I. Baranowicz, który na podstawie zapisek poborcy ustalił, że zebrano pobór od 62 576 dymów, później zaś dopłacono jeszcze pobory z 11 132 dymów, co dałoby w sumie aż 73 708 dymów w województwie⁹. Liczbę dymów najbardziej zbliżoną do podanej w rejestrze podaje I. P. Krypkajakewycz: 64 811¹⁰. Dane rejestru (wyższe od ustaleń sejmowych) nie są pełne, dlatego nawet traktując z dużą ostrożnością ustalenia Baranowicza, należy założyć, że w taryfie nie uwzględniono co najmniej kilku tysięcy dymów (co zresztą nie odbiera jej wartości źródłowej)¹¹. Pozosta-

⁴ *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (Powiat lubelski i urzędowski z r. 1626. Ziemia Łukowska z r. 1620)*, wyd. S. Inglot i in., Wrocław 1957.

⁵ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z r. 1629*, wyd. S. Inglot i in., Wrocław 1956.

⁶ *Taryfa podymnego Wdztwa Kijowskiego. 1628.*, [w:] *Źródła Dziejowe. Polska XVI wieku* [cyt. dalej: *Źródła Dziejowe*], wyd. A. Jabłonowski, t. XX, Warszawa 1894, s. 65—88. (Pobory wnoszone przez podatników na podstawie kwitów z ostatniej ćwierci XVI w.).

⁷ *Taryfa podymnego Wdztwa Braclawskiego. 1629*, tamże, s. 130—143.

⁸ Wartość spodziewanych wpływów z województwa braclawskiego oszacowano na 31 624 złp, ponieważ zaś jeden dym obciążono podatkiem 15 gr., przemnożenie liczby 31 624 przez dwa da szacunkową liczbę 63 248 dymów w województwie. Cyt. za A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa 1979, s. 117.

⁹ A. I. Baranowicz, *Nasielenije przedstepnoj Ukrainy w XVI w.*, „Istori-czeskije Zapiski” t. XXXII, 1950, s. 210.

¹⁰ I. P. Krypkajakewycz, *Bohdan Chmelnyckyj*, Kyjiw 1954, s. 19.

¹¹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że A. I. Baranowicz (op. cit., s. 205) doszedł do wniosku, że pierwsze spisy podymnego dla Polski i Ukrainy z 1629 r. są najbardziej wiarogodne i najdokładniej sporządzone. Zajmujący się rejestrami poborowymi dla Wielkiego Ks. Litewskiego J. Morzy (*Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 102) stwierdza, że w rejestrach podymnego z różnych względów pominięto około 15—20% dymów. Czyny to dość prawdopodobnymi dane Baranowicza o blisko 74 tys. dymów w Braclawszczyźnie w pierwszej połowie XVII wieku.

je pytanie, czy źródło operujące pojęciem dymu stanowi dostateczną podstawę do formułowania sądów dotyczących własności ziemskiej? Rozstrzygając tę kwestię należy zdawać sobie sprawę z faktu, że w Braclawszczyźnie kluczowy problem stanowiła nie liczba posiadanych łanów (gdyż ziemi było tu pod dostatkiem), lecz możliwość ich uprawy, a więc przede wszystkim liczba poddanych. Liczba dymów wskazuje więc w sposób jednoznaczny na liczbę poddanych (przyjmowane są ogólne normy 6 osób na dym)¹², a tym samym na wartość i dochodowość (potencjalną) posiadanych dóbr.

Zadziwia, że taryfa podymnego województwa braclawskiego została w nauce polskiej wykorzystana w sposób tak oględny. Najkompletniej wykorzystał ją wydawca A. Jabłonowski, zwłaszcza do obliczenia liczby ludności Ukrainy w pierwszej ćwierci XVII wieku¹³, jak również przy opracowaniu „Atlasu Historycznego”, ukazującego stosunki własnościowe na Rusi przełomu XVI i XVII w.¹⁴ Większe zainteresowanie wzbudziła omawiana taryfa u badaczy radzieckich, których interesowały problemy zasiedlenia Ukrainy¹⁵.

Próbę analizy danych rejestru podjął na marginesie pracy o Chmielnickim — I. P. Krypjakewycz¹⁶. Jego ustalenia dotyczące wielkiej własności w województwie braclawskim zostały przejęte przez badaczy polskich. Krypjakewycz dokonał analizy źródła bez dostatecznej znajomości kresowych realiów i popełnił kilka rażących pomyłek; najbardziej spektakularną wielokrotnie powieliła nauka polska. Chodzi tu o mylne rozszyfrowanie zapisu źródła. Taryfa wymienia bowiem ks. jmp krakowskiego jako właściciela 18 548 dymów w Braclawszczyźnie. Krypjakewycz uznał, że są to majątki hetmana Stanisława Koniecpolskiego, podczas gdy w roku 1629 kasztelanem krakowskim był ks. Jerzy Zbaraski i to on był właścicielem wspomnianego latyfundium. Stąd powstała legenda o 120 tys. poddanych hetmana Koniecpolskiego w samym tylko woj. braclawskim i kijowskim (taryfa podymnego woj. kijowskiego z 1640 r. wymienia Koniecpolskiego jako właściciela 1 499 dymów)¹⁷, upowszechniona przez Historię Polski PAN¹⁸, a powtórzona później przez Z. Wójcika¹⁹, W. A. Serczyka²⁰, J. A. Gierowskiego²¹.

¹² Por. *Źródła Dziejowe* t. XIX, s. 34; A. I. Baranowicz, op. cit., s. 206; H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach do 1795 r.*, Wilno 1929, s. 77; S. Hoszowski, *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660 t. II*, Warszawa 1957, s. 137—198.

¹³ *Źródła dziejowe* t. XX, s. 78—89.

¹⁴ A. Jabłonowski, *Atlas Historyczny R:plitej Polskiej. Dział II. Ziemie ruskie. Epoka przełomu XVI/XVII w.*, Warszawa—Wiedeń 1899—1904.

¹⁵ A. I. Baranowicz, op. cit.; tenże, *Ukraina nakanunnie oswooboditielnoj wojny sieriediny XVII w. (socjalno-ekonomiczieskie predposytyki wojny)*, Moskwa 1959.

¹⁶ I. P. Krypjakewycz, loc. cit.

¹⁷ Liczbę 120 tys. poddanych uzyskano sumując dymy — 18 548 + 1 499 = 20 047 i mnożąc je przez 6.

¹⁸ *Historia Polski*, red. T. Manteuffel t. I: *do roku 1764*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1958, s. 442.

¹⁹ Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, s. 148—150; tenże, *Wstęp*, [w:] *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, Warszawa 1972, s. 33.

²⁰ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, s. 89. (Tu mało prawdopodobna informacja, jakoby do hetmana Koniecpolskiego jedynie w rejonie Bohu należało 170 miasteczek i 740 wsi).

²¹ J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505—1764*, Warszawa 1980, s. 270.

Nieco inaczej potraktował sprawę posiadłości Koniecpolskiego w Braclawskim w najnowszej biografii hetmana L. Podhorodecki. Słusznie zauważył, że w rejestrze poborowym z 1629 r. hetman nie figuruje na liście właścicieli ziemskich. Doszedł jednak do wniosku, że dane tego rejestru odnieść należy do roku 1640. Przesunawszy datę powstania źródła o lat 11 uznał jednak Koniecpolskiego za właściciela wspomnianych dóbr²².

Radziecki badacz ustalił ponadto, że w województwie było 127 drobnych właścicieli ziemskich (posiadaczy od 1 do 50 dymów), w rękach których pozostawało 2 368 dymów czyli 4% ogółu, 70 średnich posiadaczy (od 51 do 500 dymów) władających dobrami obejmującymi 10 525 dymów (16%) i 18 magnatów (ponad 500 dymów) posiadających 51 918 dymów w swoich dobrach (80%) wszystkich dymów w województwie. Wśród wielkich właścicieli wymienił kolejno S. Koniecpolskiego jako właściciela 18 548 dymów, T. Zamoyskiego z 3 986 dymami, S. Czetwertyńskiego z 3 519, D. Zasławskiego z 3 305, H. Kalinowską z 2 837, K. Korceckiego z 2 392, J. Tylkowskiego z 2 071²³. Dokładna analiza rejestru uwzględniająca inne źródła prowadzi do skorygowania tych wyników²⁴. Po pierwsze należy znacznie ograniczyć liczbę ogółu właścicieli ziemskich w województwie. Osoby uznane przez Krypjakewycza za właścicieli dóbr okazują się w wielu wypadkach jedynie dzierżawcami, posesorami zastawnymi lub dożywotnikami na dobrach stanowiących w ogromnej większości własność wielkich posiadaczy ziemskich. Powoduje to ogromne przesunięcia między poszczególnymi kategoriami własności i zmienia diametralnie strukturę szlachty braclawskiej. Zmiany dotyczą głównie wielkiej własności i jej też chciałbym poświęcić w dalszych rozważaniach więcej miejsca. Badacz radziecki wykorzystując taryfę w sposób jednostronny nie zwrócił też uwagi na podział ziemi w województwie między właścicieli prywatnych, duchowieństwo i królewszczyzny.

Analiza rejestru pod tym kątem widzenia ukazuje prawie zupełny brak dóbr duchownych w województwie. Nie zostały uposażone na tym terenie jakiegokolwiek instytucje duchowne obrządku greckiego (zarówno unickie jak i dyzunickie). Do własności kościelnej wypada zaliczyć jedynie posiadłości kolegium jezuitów winnickich (165 dymów), oraz wieś Kosy (51 dymów), należąca do plebana czerniowieckiego. W sumie 216 dymów, czyli zaledwie 0,33% wszystkich wymienionych w taryfie. Królewszczyzny województwa braclawskiego były zgrupowane w czterech kompleksach dóbr: w starostwach braclawskim, winnickim, lityńskim

²² L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski ok. 1592—1646*, Warszawa 1978, s. 356, 357 i przypis 8 na s. 442.

²³ J. P. Krypjakewycz, loc. cit.

²⁴ Zwłaszcza *Źródła Dziejowe* t. XXI, w których zostały zamieszczone wyciągi z „Summariusza Aktów Trybunalskich dla województw braclawskiego i kijowskiego”, oraz *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* t. I—XV, Warszawa 1880—1902, herbarze: A. Boniecki, *Herbarz Polski* t. I—XVI, Warszawa 1899—1913 i S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej* t. I—XXI, Warszawa 1904—1938. Cenne informacje dotyczące latyfundium Zbaraskich por. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Ze wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemyśl 1927, o Zasławskich zaś A. Homecki, *Rozwój terytorialny latyfundium Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581—1754*, „Studia Historyczne” r. XV, 1972, z. 3, s. 417—440.

oraz w dzierżawie hajsyńskiej²⁵. Ogółem w dobrach tych taryfa wymienia 3 097 dymów, tj. około 4,8⁰/₀ ogółu. Ogromna większość ludności województwa zamieszkiwała dobra prywatne, w których znajdowało się 61 294 dymy (95⁰/₀).

Wśród posesorów królewszczyzn województwa na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie Adam Kalinowski, starosta braclawski i winnicki, syn Walentego Aleksandra, generała ziem podolskich, twórcy potęgi ekonomicznej rodu Kalinowskich. W rękach Kalinowskiego znalazły się 2 023 dymy królewskie (ponad 2/3 ogółu tych dymów). Starostwo lityńskie (748 dymów) w 1629 r. dzierżył wojewoda braclawski, Stefan Potocki, trzeci z braci Potockich zasiadających w senacie na krzesle wojewodów braclawskich²⁶. Dzierżawa hajsyńska (137 dymów) pozostawała w posiadaniu znanego żołnierza, rotmistrza Jana Odrzywolskiego, jedynego senatora w swoim rodzie. Rozpoczął on gromadzenie majątności i nawiązywanie koligacji (ożenił się z Czuryłówną), i w efekcie osiągnął kasztelanję czernichowską²⁷. Dwie wsie wydzielone ze starostwa braclawskiego (58 dymów) posiadał przybysz z Mazowsza — Jan Rzeszotarski, dwie następne, również nominalnie należące do zamku braclawskiego trzymali: Maciej Przeradowski (83 dymy) i Adam Humiecki (47 dymów)²⁸. Ogółem spośród wszystkich użytkowników dóbr królewskich w województwie jedynie Adam Kalinowski i Jan Odrzywolski mogli wykazać się posiadaniem dóbr prywatnych na tym terenie. Pozostali beneficjariusze nie posiadali w Braclawkiem dóbr dziedzicznych, jednak z racji dzierzonych królewszczyzn należy ich zakwalifikować: Potockiego do grupy wielkich właścicieli ziemskich; pozostałych zaś do grupy drobnych posiadaczy.

Ogromna przewaga prywatnej własności ziemskiej w województwie zmusza do skoncentrowania na niej szczególnej uwagi. Ustalenia Krypjakewycza okazują się niedokładne zwłaszcza dla grupy wielkich właścicieli ziemskich. Przyjmując za nim granicę wielkiej własności ziemskiej w województwie na 500 dymów otrzymamy następujące wyniki. Największym posiadaczem ziemskim okazał się ks. Jerzy Zbaraski, ostatni przedstawiciel swojego rodu. Latafundia braclawskie stanowiły w jego przypadku główne, lecz nie jedyne dobra rodowe. Właściciel Pohrebyszcz, Niemirowa, Przyłuki, Daszowa, Ładyżyna, Berszady i innych posiadał w województwie braclawskim 19 230 dymów. Oprócz miejscowości zaznaczonych w taryfie jako własność kasztelana krakowskiego do dóbr jego należały również wymienione jako dzierżawy: Sobolówka²⁹, Sitkowiec³⁰, Osiówka (Owsijówka)³¹, Bułajewka³² oraz miasteczko Deszka³³.

²⁵ Osady królewskie w Braclawszczyźnie ustaliłem na podstawie danych taryfy oraz A. Jabłonowski, *Pisma* t. III, Warszawa 1911, s. 203, 204, 223; *Źródła Dziejowe* t. XX, s. 177, 185 i t. XXI, s. 256.

²⁶ Wojewodami braclawskimi byli już Jan w latach 1608—1611 i Jakub (1611—1613) Potoccy.

²⁷ W. Majewski, *Odrzywolski Jan*, PSB t. XXIII, s. 562—565.

²⁸ Wszyscy posiadacze drobnych królewszczyzn pochodzą z niezbyt znanych rodzin (genealogia senatorskiej rodziny Humieckich nie zawiera wzmianki o Adamie). Również o pozostałych użytkownikach dóbr królewskich (Rzeszotarskim i Przeradowskim) nie znalazłem informacji w herbarzach.

²⁹ A. Jabłonowski, *Pisma* t. III, s. 227.

³⁰ Tamże, s. 208.

³¹ *Źródła Dziejowe* t. XXII, s. 733.

³² *Słownik Geograficzny* t. XV, s. 273.

³³ A. Jabłonowski, *Pisma* t. III, s. 213; *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 518.

W sumie powiększa to dobra Zbaraskiego o 682 dymy. Był to majątek ogromny, który należy pomnożyć jeszcze o dobra w sąsiedniej Kijowszczyźnie (zgrupowanie wokół Wołodarki), na Wołyniu (Zbaraż, Jampol, Hryców i inne) oraz w Małopolsce (Pilica, Łodygowice, Końskowola z Puławami), co składało się chyba na drugi majątek rodowy w Koronie w czasach panowania Zygmunta III³⁴. Właścicielem drugiego pod względem liczby dymów latyfundium w województwie, był małoletni w roku 1629 i pozostający pod opieką ojca, Aleksandra, wojewody kijowskiego, ordynat ostrogski, ks. Władysław Dominik Zasławski. Liczbę należących do Zasławskiego gospodarstw należy zwiększyć w porównaniu z liczbami, do jakich doszedł badacz radziecki, ponad dwukrotnie. Zasławscy odziedziczyli latyfundium stosunkowo niedawno, w 1620 roku, po śmierci dziada macierzystego ks. Dominika, kasztelana krakowskiego, ks. Janusza Ostrońskiego³⁵. Śmierć poprzedniego właściciela sprawiła, że część tych dóbr pozostawała w 1629 r. w dożywotnim posiadaniu dworzan i sług zmarłego księcia. Część należących do Zasławskiego dóbr zaznaczono jako dzierżawy, część zaś w wyniku niezbyt rozsądnej gospodarki mocno zadłużonego księcia Aleksandra znalazła się prawdopodobnie w rękach posesorów zastawnych³⁶. Nie należy zapominać, że dożywocie na pewnej części dóbr miała wdowa po Januszu Ostrońskim, Teofila z Tarłów. Uwzględnienie tych wszystkich okoliczności pozwoli do wymienionych w tariffsie 3 305 dymów dodać dymy zaznaczone przy 32 innych miejscowościach stanowiących własność Zasławskiego³⁷. Suma dymów naliczonych w tych dobrach (5 251) pozwala ustalić liczbę dymów należących do Zasławskiego na 8 556. Dobra braclawskie nie stanowiły podstawy potencjału gospodarczego rodu Zasławskich. Po Ostrońskich odziedziczyli oni bowiem co najmniej równorzędne z braclawskimi pod względem poziomu zagospodarowania dobra w woj. kijowskim (Cudnów, Januszpol, Miropol, Wilsk, Rokitna, Olszanica), ogromne dobra na Wołyniu

³⁴ Informacje o majątku Zbaraskich por. W. Dobrowolska, *Młodość*, s. 27—34.

³⁵ S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Warszawa 1913, s. 54, 222 oraz *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 299.

³⁶ W *Źródłach Dziejowych* t. XXI, s. 625 znajdujemy np. informację, że w 1622 r. Jan Jakub Tułkowski (Tylkowski) trzyma na wysłudze od ks. pana krakowskiego wieś Kasperówkę. Długi księcia Aleksandra wynosiły w 1629 r. 750 tys. zlp., por. W. Czaplinski, J. Długosz, op. cit., s. 77.

³⁷ Jako należące do Zasławskiego ustaliłem następujące miejscowości: Koszów, Tetyjów, Łobaczów (*Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 299), Czemiawka, Plisków, Holaki, Kasperówka, Kozanka, Andrusiówka, Lulińce, Miodówka, Koziniec (tamże t. XXI, s. 551, 552, 621, 623, 624, 636) oraz Oczeretna, Burkowe i Skibińce (tamże, t. XXII, s. 715, 720). Ponadto zaznaczone jako leżące pod Pikowem lub pozostające w dzierżeniu sług Zasławskiego: Buchnowce, Luźna, Mączyńce, Niemierzyńce, Kutyszczka, Lewoszówka i Szepiłówka (tamże t. XX, s. 131, 132). Wszystkie wymienione miejscowości (oprócz Kozienic i Buchnowiec) znalazły się w spisach majątkowych Sanguszków (spadkobierców Zasławskich) z 1754 r., por. A. Homecki, op. cit., s. 439—440. Jako należące do Zasławskich potraktowałem również wymienione w spisie z 1754 r. Czahów, Oszytków, Chomutyńce, Kolibabińce i Juszkowice (tamże, loc. cit.). Do włości Zasławskiego zaliczam także wymienione w ciągu dzierżaw włości pikowskiej Rogińce (*Źródła Dziejowe* t. XX, s. 131), Strzyżawkę wymienioną w spisach z 1754 r., a zaznaczoną jako własność Zofii Kaweckiej (Marcin Kaweckie występuje w r. 1618 jako dzierżawca należącego do Ostrońskich Dymira), Krasny Staw, wymieniony wśród posiadłości nie związanej z Braclawszczyzną klienta Zasławskich Adama Wilgi (zob. A. J. [Rolle], *Opowiadania*, ser. IV, Warszawa 1884, s. 69), Jangród — slobodę w rękach dwóch dzierżawców dóbr Zasławskich (Czarneckiego i Krasnosielskiego) oraz Oleniów, dzierżawę w posesji dzierżawcy Oszytkowa — Napadowskiego.

(połowa Ostroga, Dubno, Stepań, Stary Konstantynów, Krasilów, Sulżyn i wiele innych), dobra na Rusi Czerwonej (Tuchla, Skole, Stare sioło), w Sandomierskiem (Tarnów, Opatów, Ćmielów, Grocholice itd.), po kilka wsi w woj. krakowskim i lubelskim oraz dobra po Serecych na Węgrzech³⁸. Po dodaniu własnych dóbr rodowych położonych przede wszystkim na Wołyniu (Zasław, Sławuta, Łokacze)³⁹, na Rusi (Łąka)⁴⁰ i w Lubelskiem (Lubartów)⁴¹ Zasławscy dysponowali bezsprzecznie najpotężniejszym latyfundiem w Koronie w pierwszej połowie XVII wieku.

Trzecim właścicielem ziemskim w województwie był wspomniany już wyżej jako największy użytkownik dóbr królewskich — starosta braclawski i winnicki — Adam Kalinowski. Dobra Kalinowskiego wymienione w taryfie, powiększone o zaznaczone jako dzierżawy Muszurów i Kirnasówkę⁴², obejmowały łącznie 5 030 dymów, co w połączeniu z 2 023 dymami w należących do niego królewszczyznach sytuowało go z 7 053 dymami (około 40 000 poddanych) w gronie zamożniejszych magnatów koronnych. Dobra braclawskie w przypadku Kalinowskiego stanowiły prawie cały należący doń majątek prywatny. Przy tej okazji warto podkreślić jak wielką rolę odgrywa kryterium ekonomiczne przy określenia statusu społecznego jednostki w dawnej Rzeczypospolitej. Nie osiągnął bowiem Kalinowski godności senatorskiej, ożenił się z córką niesenatora (Krystyną Strusiówną, nb. nie z rodzoną siostrą swojej matki)⁴³, a był przecież podobnie jak i jego bracia Jerzy i Marcin upo-

³⁸ Spisy dóbr Janusza Ostrogi zamieszczają m.in. *Słownik Geograficzny* t. VII, s. 686—687; S. Kardaszewicz, op. cit., s. 220—221; J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 108, Wrocław 1969, s. 5 i przypis 6, ostatnio zaś T. Chyńczewski a-Hennel, *Ostrogski Janusz*, PSB t. XXIV, s. 485. Wszystkie te spisy są niezbyt dokładne. Według moich ustaleń majątek Ostrogskich składał się z następujących dóbr: Ostrog (połowa), Międzyrzecz, Dubno, Stepań, Stary Konstantynów, Bazalia, Krasilów, Kuźmin, Lutowiż, Hrybowica, Leszna, Smołowice (Ośmiłowice), Arszczyn i Peremil na Wołyniu, Cudnów, Januszpol, Piatka (Piątek), Czartoria, Sapołów, Miropol, Niemilna, Zaborzyca, Sosnów, Detkowiec, Krasnopol, Wilsk, Rokitna i Olszanica w woj. kijowskim, Pików, Hlińsk, Nowy Ostrog (Ostrożek), Lipowiec (Hajsyn), Koszów, Tetyjów, Łobaczów i Piatyhory w woj. braclawskim, Tuchla, Skole, Staresioło i Krechowice w ruskim, Tarnów (połowa), Wiewiórka, Opatów, Ćmielów, Grocholice, Ostrowiec, Biała, Chyszów, Mikołajewice, Częstocice, Swirna, Nietulisko, Sulejów, Glinka, Kosowice, Krzczonowice i Ćmielów w sandomierskim, Nowy Dwór w mazowieckim oraz wieś Pleszów, Kobierzyn, Prokocim, Piasek Wielki, Kowala, Grembocin, Zembocin, Zerkowiec w krakowskim i Jakubowice, Rudniczek, Swidniczek, Swidnicka Wola, Długie i Wałowice w lubelskim. Ponadto w skład latyfundiów wchodziły dobra na Węgrzech — Budzimir i zagarnięta przez Rakocznych Makowica.

³⁹ *Źródła Dziejowe* t. XIX, s. 134—135, 148.

⁴⁰ Sprawa własności dóbr łąckich jest dość skomplikowana. Dobra te należały do Kostków, później zaś do Lubomirskich. Zob. B. i A. Fischingerowie, *Pałac w Łące w powiecie rzeszowskim* [w:] *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego. Materiały z sesji naukowej Łańcut 9—10 maja 1970*, Łańcut 1972 i J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów. Szkic historyczny*, Rzeszów 1938, s. 16. Dominik Zasławski wszedł jednak w posiadanie przynajmniej części dóbr łąckich, gdyż w 1634 r. zabezpieczył posag żony — Zofii z Ligęzów m.in. na połowie dóbr Łąka. Dzięki temu małżeństwu wszedł też Zasławski w 1637 r. w czasowe posiadanie dóbr rzeszowskich (z Głogowem i Sędziszowem). Dobra rzeszowskie przeszły do Lubomirskich po bezpotomnej śmierci Zofii Zasławskiej w 1649 r.

⁴¹ *Rejestr poborowy województwa lubelskiego*, s. 141—143.

⁴² *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 622 i t. XXII, s. 736.

⁴³ Matką Kalinowskiego była Elżbieta, córka Jerzego Strusia, kasztelana halickiego i Małgorzaty Łaszczówny, *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 52, żoną zaś Krystyna, córka Mikołaja Strusia, starosty halickiego i Zofii Orzechowskiej, W. Ło-

sażeni dobrami na Rusi (Bukaczowce Jerzego)⁴⁴ i Podolu (Husiatyn Marcina)⁴⁵ z pewnością jednym z bardziej wpływowych magnatów w Rzeczypospolitej lat trzydziestych XVII wieku. Przebogaty ród Kalinowskich (jego starsza gałąź) wydał jednego senatora — wojewodę czernichowskiego i hetmana polnego koronnego — wspomnianego już Marcina.

Kolejny przedstawiciel wielkiej własności, Stefan Czetwertyński, podkomorzy braclawski, posiadał dobra rodowe również na Wołyniu, zaś w Braclawszczyźnie 3 539 dymów. Ród Czetwertyńskich zaczynał dopiero swoją karierę (w dużej mierze dzięki poparciu urodzonych z Czetwertyńskiej ostatnich książąt Zbaraskich); w przyszłości zaowocować miała kasztelaną mińską syna Stefana — Mikołaja⁴⁶. Nie osiągnęli jednak Czetwertyńscy ani znaczenia politycznego, ani majątku (dobra Stefana ucierpiały mocno podczas wojen drugiej połowy XVII wieku), który pozwalałby ich zaliczyć do grona ustabilizowanej magnaterii.

Przedstawiciel starego rodu magnackiego kasztelan wołyński, ks. Karol Korecki, właściciel 2 406 dymów, obok dóbr w Braclawskim posiadał jedno z najlepiej zagospodarowanych latyfundiów w sąsiednim woj. kijowskim⁴⁷ oraz rodowe dobra na Wołyniu (Korzec, Międzyrzecz, Targowica)⁴⁸. W roku 1630 do dóbr braclawskich dołączyć miał nabyty od Obodeńskich klucz iliniecki⁴⁹. Wszystkie wymienione dobra stawały Koreckich w rzędzie starej, ustabilizowanej magnaterii i pozwalały im na odgrywanie niepośledniej roli w państwie.

Właścicielka majątków obejmujących 2 897 dymów Elżbieta (Halszka) ze Strusiów Kalinowska, m.in. matka Adama, wniosła mężowi dobra w Braclawszczyźnie odziedziczone po ojcu, kasztelanie halickim Jerzym Strusiu.

Jedynie kilkaset dymów mniej posiadała druga kobieta na liście największych właścicieli ziemskich Braclawszczyzny — Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska, żona Tomasza, podkanclerzego koronnego. Dobra Zamoyskiej, w skład których wchodziły obok dóbr wymienionych w taryfie, zaznaczone jako dzierżawy: Nowy Międzybóż⁵⁰, Żabokrzycz⁵¹ oraz Borowa, Kobyleckie i Strzelniki⁵² obejmowały w sumie 2 360 dymów i przewyższały nawet dobra jej męża Tomasza, który posiadał w Braclawskim 2 166 dymów w swoich własnych dobrach. Majętności braclawskie stanowiły zaledwie drobną część majątków odziedziczonych po bezpotomnie zmarłych braciach przez Katarzynę Ostrogską, jak i dóbr

ziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. 5, Kraków 1957 t. II, s. 39. Żona Kalinowskiego nie była więc rodzoną siostrą jego matki jak podaje Z. Spieralski, *Kalinowski Adam*, PSB t. XI, s. 452.

⁴⁴ W. Łoziński, op. cit. t. II, s. 40—42.

⁴⁵ *Słownik Geograficzny* t. III, s. 222; W. Czaplinski, *Kalinowski Marcin*, PSB t. XI, s. 462—463.

⁴⁶ J. Nieć, *Czetwertyński Stefan*, PSB t. IV, s. 364—365.

⁴⁷ Według moich obliczeń na podstawie taryfy poborowej z 1628 r. Korecki wpłacił drugą pod względem wysokości sumę podatku ze swoich dóbr (po Zaslawskich) spośród wszystkich wymienionych w taryfie ziemian kijowskich.

⁴⁸ J. Maciszewski, *Korecki Karol*, PSB t. XIV, s. 59.

⁴⁹ *Słownik Geograficzny* t. XV, s. 608.

⁵⁰ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 581.

⁵¹ Tamże, s. 437. W 1602 r. nabywcą znacznej części dóbr żabokrzyckich (w tym połowy Żabokrzycza) był ks. Konstanty Ostrogski, wojewoda kijowski, dziad Katarzyny Zamoyskiej.

⁵² *Źródła Dziejowe* t. XX, s. 133, 135, 143. Miejscowości wymienione jako należące do podkanclerzyny bądź leżące pod Krasnem.

Tomasza. Majątek małżonków obejmował bowiem obok ordynacji zamojskiej i podolskiej szarogrodziny, również dobra na Wołyniu (z ośrodkiem w Równem), Tarnopol w woj. ruskim, połowę dóbr tarnowskich w Sandomierskiem, Rożnów w Krakowskiem⁵³, co w połączeniu z nabytymi w 1635 r. przez Tomasza dobrami pawołockimi⁵⁴ w Kijowszczyźnie składało się na latyfundium, z którym w Koronie mogły konkurować jedynie dobra Zasławskich, Zbaraskich i Lubomirskich (podobnie jak Zamoyscy spadkobierców części dóbr po Ostrogskich)⁵⁵.

Pozostałe dobra wielkiej własności w województwie nie stanowiły już tak dużych kompleksów majątkowych. W rękach cześnika braclawskiego, Jakuba Piaseczyńskiego znajdowało się bowiem 1 049 dymów (około 6 000 poddanych). Sam Piaseczyński, przedstawiciel rodziny, którą na szerszą arenę polityczną wyprowadził dopiero jego ojciec Ławryn, podkomorzy braclawski, zakończył karierę na skromnym cześnikostwie braclawskim (zm. 1633). Małżeństwo zawarł on z Anną Krasnosielską, przedstawicielką miejscowego średnioszlacheckiego rodu⁵⁶. Magnacka fortuna (na Wołyniu i Zadnieprzu) oraz awans senatorski stał się natomiast udziałem jego starszego brata, Aleksandra (zm. 1646), późniejszego od 1634 r. kasztelana kijowskiego⁵⁷. Również i drugie małżeństwo Aleksandra (po raz pierwszy żonaty był z Rohozińską) z córką wojewody poznańskiego Jana Ostroroga potwierdziło uzyskany przezeń awans do warstwy magnackiej. Posiadanie stosunkowo dużych dóbr w Braclawsczczyźnie oraz ogromny awans majątkowy starszej linii, wraz z dużą solidarnością rodową Piaseczyńskich (jeden syn Aleksandra Jan silnie popierał swoich braci stryjecznych) spowodowały wyniesienie również i synów Jakuba, z których jeden (Stefan Konstanty) zasiadł w senacie jako wojewoda smoleński⁵⁸. Brak stabilizacji Piaseczyńskich w gronie magnaterii spowodowany był w równym chyba stopniu odpadnięciem Zadnieprza po rozejmie andruszowskim jak i okresową utratą dóbr braclawskich po traktacie buczackim.

Podobną fortuną jak Piaseczyński dysponował w woj. braclawskim Stefan Chmielecki, chorąży braclawski, właściciel 1 006 dymów. Ukoronowaniem wieloletniej służby wojskowej tego znakomitego zagończyka i pogromcy Tatarów, była uzyskana po śmierci Aleksandra Zasławskiego w tymże 1629 r. (głównie dzięki poparciu Tomasza Zamoyskiego) nominacja na województwo kijowskie⁵⁹. Awans Chmieleckiego (szeroko komentowany w całej Rzeczypospolitej) na najwyższe krzesło senatorskie wśród urzędów ziem ruskich Korony, nie stanowił jednak wstępu do wyniesienia Chmieleckich do grona magnaterii. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w równej mierze w rychłej śmierci Chmieleckiego (na początku 1630 r.), braku silnego zaplecza rodowego (zarówno we własnym rodzie, jak i w drobnoszlacheckiej rodzinie żony — Choci-

⁵³ J. Długosz, *Podział*, s. 9, 15.

⁵⁴ *Słownik Geograficzny* t. VII, s. 920.

⁵⁵ O majątku Lubomirskich piszą m. in. J. Długosz, *Mecenat kulturalny i dwór Stanisława Lubomirskiego wojewody krakowskiego*, Wrocław 1972, s. 81, oraz I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1981, s. 18—20.

⁵⁶ E. Dubas-Urwanowicz, *Piaseczyński Ławryn*, PSB t. XXV, s. 805—808.

⁵⁷ J. Urwanowicz, *Piaseczyński Aleksander*, tamże, s. 800—803.

⁵⁸ M. Wagner, *Piaseczyński Stefan Konstanty*, tamże, s. 808—810.

⁵⁹ W. Dobrowolska, *Chmielecki Stefan*, tamże t. III, s. 318—230.

mirskich), miernych w gruncie rzeczy talentów synów Stefana, i — przede wszystkim — braku podstaw majątkowych (dobra braclawskie stanowiły główny potencjał majątkowy Chmieleckich)⁶⁰.

Właścicielem 999 dymów w Braclawszczyźnie był dziedzic dóbr braiłowskich, kasztelan kamieniecki, Stanisław Potocki, syn Andrzeja, kasztelana kamienieckiego, a bratanek wojewody Stefana. Twórcą awansu Potockich stał się m.in. Stanisław, który długą karierę senatorską zakończył na województwie krakowskim; trzymał je wraz z buławą wielką koronną⁶¹. Główne majątności rodowe Potockich leżały na Rusi i Podolu, a ich awans polityczny wyprzedził znacznie majątkowy. Stabilizację dziedzicznego majątku Stanisława należy datować dopiero od momentu nabycia dóbr podhajeckich w r. 1641⁶².

Z grona starej magnaterii pochodziła właścicielka Granowa, Gródka, Lewuchy i Ordyczówki⁶³, Anna z Chodkiewiczów, wdowa po chorążym koronnym, Prokopie Sieniawskim. 891-dymowe dobra Sieniawskiej w Braclawszczyźnie stanowiły zaledwie drobną część jej majątków z odziedziczonymi po ojcu dobrami szkłowskimi na czele⁶⁴. 652 dymy należały do szwagra Sieniawskiej, podczaszego koronnego, Adama Sieniawskiego. I w jego przypadku dobra Braclawskie stanowiły zaledwie złomek fortuny skupionej głównie na Podolu i Rusi Czerwonej⁶⁵.

Trzy pozostałe majątki odnieść by wypadało raczej do dóbr średniej własności. Wasyl Rohoziński, przedstawiciel znanej rodziny wołyńskiej, ożeniony ze spadkobierczynią większości dóbr starego rodu Słupiców, posiadał 636 dymów⁶⁶. Józef Obodeński był współwłaścicielem, wraz z dziećmi brata Gabriela, 620-dymowych dóbr ilinieckich. Obodeńscy należeli do grona starej szlachty urzędniczej województwa, dlatego też poświęcę im więcej miejsca. W roku 1630 wyzbyli się oni dóbr Ilinice na rzecz Karola Koreckiego⁶⁷. Ostatnim z grona wielkich właścicieli ziemskich w Braclawskim jest w świetle danych taryfy ks. Fiodor Czetwertyński, brat podkomorzego Stefana, posiadacz 577 dymów⁶⁸.

Sztwyne traktowanie granicy 500 dymów jako wyznacznika kategorii dóbr nie wydaje mi się uzasadnione. Powyżej tej granicy znalazły się zamozne, średnioszlacheckie rodziny Rohozińskich i Obodeńskich,

⁶⁰ Tamże, s. 320.

⁶¹ Taryfa wymienia Potockiego jako właściciela Braclawia o 813 dymach. Jest to jednak niewątpliwa pomyłka (Potocki nie był nigdy starostą braclawskim), chodzi tu bowiem na pewno o Brailów, prywatne miasto Potockich. Karierę polityczną Potockiego zobrazował W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1958, tabl. 140 oraz S. Uruski, *Rodzina t. XIV*, s. 67.

⁶² Okoliczności nabycia klucza podhajeckiego omawia W. Łoziński, op. cit. t. II, s. 67.

⁶³ *Źródła Dziejowe t. XXII*, s. 731. Miasteczko Lewucha należało do włości granowskiej. Informacje o Ordyczówce, tamże, s. 718.

⁶⁴ M. B. Topolska, *Dobra szkłowskie na Białorusi Wschodniej w XVII i XVIII wieku*, „*Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*” t. XI, z. 3, s. 15.

⁶⁵ Dobra Sieniawskich u schyłku XVI w. wymienia Jabłonowski, *Pisma t. IV*, s. 219, 220, 511, 512, 513, 515.

⁶⁶ Majątki wniesione Rohozińskiemu przez Helenę Słupiczanekę podają *Źródła Dziejowe t. XXI*, s. 580. Nieliczne informacje o rodzie Rohozińskich przynosi S. Uruski, op. cit. t. XV, s. 225.

⁶⁷ *Słownik Geograficzny t. XV*, s. 608. J. Maciszewski i W. Majewski, *Korecki Samuel Karol*, PSB t. XIV, s. 62; w 1647 r. włość iliniecką zastawił Stefanowi Czarnieckiemu (późniejszemu wojewodzie ruskiemu) Samuel Karol Korecki.

⁶⁸ A. Boniecki, op. cit. t. IV, s. 10.

w gronie zaś średniej własności odnajdujemy dobra Marcina Kalinowskiego (478 dymów), najmłodszego z braci Kalinowskich, podkomorzego podolskiego, ożenionego z siostrą Karola Koreckiego — Heleną, właściciela rozległych dóbr husiatyńskich na Podolu, który w 1635 r. (jako jedyny z Kalinowskich) otrzymał nominację senatorską⁶⁹. Właścicielką 445 dymów była natomiast córka i spadkobierczyni hetmana Żółkiewskiego, wdowa po wojewodzie ruskim Janie, Zofia z Żółkiewskich Daniłowiczowa, której dobra z Żółkwią, Boryspolem i Oleskiem stały się głównymi posiadłościami Sobieskich⁷⁰. Do średniej własności należałoby też zaliczyć część dóbr Mieleczków (213 dymów), które znajdowały się w posiadaniu wspomnianego już Aleksandra Piaseczyńskiego, trzymającego te dobra z zapisu pierwszej żony (zm. w 1625 r. Halszki z Rohozińskich 1^o voto Mieleczkowej). W 1629 r. dobrami tymi zarządzał szwagier Piaseczyńskiego, a wuj młodego Mieleczki — Wasyl Rohoziński⁷¹. Posiadacza z kręgu starej magnaterii odnajdujemy również wśród drobnych właścicieli ziemskich w Braćlowszczyźnie. Właścicielem części Starego Ziałowa (34 dymy) był bowiem Janusz Tyszkiewicz starosta żytomierski, posiadacz rozległych dóbr berdyczowskich i machnowieckich (Kijowszczyzna), następca Stefana Chmieleckiego na krześle wojewodzińskim⁷².

Dokonując zabiegu przesunięcia dóbr Rohozińskich i Obodeńskich do kategorii średniej własności i wprowadzając na ich miejsce dobra wymienione powyżej otrzymujemy następujące wyniki. W rękach 12 rodów magnackich (zaliczając z zastrzeżeniem do rodów magnackich Chmieleckich i Piaseczyńskich, ale nie Czetwertynskich, gdyż liczba około 25 000 poddanych jest jednoznaczna) skupiło się ponad 81,4% wszystkich dymów uwzględnionych w taryfie. Jeśli dodamy do tego posiadane przez Kalinowskich i Potockich królewsczyzny to okaże się, że wielka własność skupiła w swoim ręku 55 271 dymów, tzn. więcej niż 85,7% wszystkich. Wymowa tych liczb jest oczywista i potwierdza tezę o ogromnym ciężarze gatunkowym dóbr magnackich na Ukrainie. Z taryfy wynika też jednoznacznie, gdzie znajdowały się podstawy ekonomiczne znaczenia magnaterii. O ogromnej koncentracji ziemi świadczy, że sam tylko Jerzy Zbaraski posiadał blisko 30% wszystkich dymów, a w rękach trzech rodów — Zbaraskich, Zasławskich i Kalinowskich znajdowało się 36 131 dymów (56%) (uwzględniając posiadane przez Kalinowskich królewsczyzny otrzymujemy liczbę 59,2% ogółu dymów).

Taryfa podymnego stanowi również doskonałe źródło dla uzupełnienia mocno niekompletnej listy urzędników ziemskich braćlowskich z pierwszej połowy XVII wieku. Wynika z niej, że w Braćlowszczyźnie przestrzegano dość skrupulatnie prawa o osiadłości: wszyscy urzędnicy ziemscy byli wojewódzkimi posesjonatami. Inaczej przedstawia się obsada urzędów senatorskich. Jedyną osiadłością wojewody Stefana Potockiego była dzierzawa lityńska (jego poprzednik Aleksander Zasławski przed objęciem dóbr po teściu nie posiadał żadnych majątków ziemskich w Braćlowszczyźnie), kolejnych zaś dwóch kasztelanów braćlowskich, Gabrieli

⁶⁹ W. Czaplński, *Kalinowski Marcin*, s. 462—463.

⁷⁰ Sobiescy przejęli te dobra w 1637 r. po śmierci Stanisława Daniłowicza.

⁷¹ *Źródła Dziejowe* t. XX, s. 142.

⁷² Janusz Tyszkiewicz był właścicielem rozległych dóbr (około 1000 km²) w Kijowszczyźnie z głównymi ośrodkami w Berdyczowie i Machnowce. Usiłował też przejąć spadek po Jazłowieckich (ożeniony był z córką Jadwigi Jazłowieckiej — Bełzecką). W. Łoziński, op. cit. t. II, s. 95—96.

(ojciec i syn) Stempkowskich, nie posiadało w ogóle dóbr ziemskich w województwie⁷³.

Braclawską hierarchię urzędniczą — posiadającą podwójne wojstwa i pisarstwa ziemskie (oprócz braclawskiego — winnickie) — w świetle taryfy obsadzono następująco. Najwyższe w hierarchii urzędy ziemskie znalazły się w posiadaniu wspomnianych już przedstawicieli wielkiej własności — podkomorstwo w rękę Stefana Czetwertyńskiego, starostwo braclawskie Adama Kalinowskiego i chorągwo — Stefana Chmieleckiego⁷⁴. Pozostali urzędnicy to: sędzia ziemski — Olbrycht Kochanowski⁷⁵, stolnik — Jan Kleszczowski⁷⁶, podczasz — Fiodor Łasko⁷⁷, podsędek — Michał Kropiwnicki⁷⁸, podstoli — Andrzej lub Fiodor Szandyrowski⁷⁹, cześnik — wielki właściciel ziemski Jakub Piaseczyński, łowczy — Fiodor Obodeński⁸⁰, wojski braclawski — Andrzej lub Fiodor Szandyrowski⁸¹, winnicki — Jakub Jan Jakuszyński⁸², pisarz ziemski braclawski — Fiodor Szaszkiwicz⁸³, winnicki — Sylwester Czerlenkowski⁸⁴, miecznik — Iwan Żytyński⁸⁵ i skarbnik Bohdan Łasko⁸⁶.

⁷³ Stempkowscy byli rodziną osiadłą na Wołyniu. Z Wołynia wywodził się też poprzedni kasztelan braclawski (i starosta łucki) Mikołaj Siemiaszko.

⁷⁴ Taryfa nie wymienia nazwisk właścicieli piastujących urzędy ziemskie, porzostając na samym wymienieniu urzędu. O ile ustalenie urzędników z grona wielkiej własności nie nastroczało większych trudności, to rozszyfrowania pozostałych dokonałem na podstawie danych z innych źródeł.

⁷⁵ A. Boniecki, op. cit., t. X, s. 283; S. Uruski, op. cit., t. VII, s. 72.

⁷⁶ A. Boniecki, op. cit. t. X, s. 127; S. Uruski, op. cit. t. VI, s. 378.

⁷⁷ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 429: w 1602 r. dziedzicem Sabarowa był Michał Łasko, sędzia grodzki winnicki, ojciec Michała, Bohdana i Fiodora. Z trzech braci taryfa nie wymienia imiennie tylko Fiodora. Jego też identyfikuję jako właściciela Sabarowa i podczaszego braclawskiego. A. Boniecki, op. cit. t. XV, s. 203—204.

⁷⁸ Michał Kropiwnicki podsędek braclawski posłuje na sejm 1629 r. Por. A. Filipczak-Kocur, op. cit., s. 105.

⁷⁹ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 615, 616. Fiodor Szandyrowski wymieniony jako dziedzic Trosteńca w 1622 r., Andrzej Szandyrowski, dziedzic Szandyrowa wspomniany jest w 1622 r., tamże t. XIX, s. 134: w 1629 r. części Szandyrowa i Trosteńca należą do podstolego i wojskiego braclawskich.

⁸⁰ Fiodora Obodeńskiego dziedzica Pietniczan wspomina *Słownik Geograficzny* t. VIII, s. 112.

⁸¹ Wobec braku genealogii rodziny Szandyrowskich jedynie hipotetycznie można założyć, że wspomniany w 1602 r. dziedzic Szandyrowa — Semen (*Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 446) pozostawił trzech synów: Fiodora, Andrzeja i Filipa, z których dwaj pierwsi sprawowali urzędy ziemskie, oraz córkę, żonę Fiodora Zytkiwicza, współdziedziców Szandyrowa i Trosteńca w 1629 r.

⁸² A. Boniecki, op. cit. t. VIII, s. 189.

⁸³ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 436: Fiodor Szaszkiwicz syn Wasyla, chorążego braclawskiego i Fiodory Sołtanówny wspomniany w r. 1602 jako, wraz z bratem Mikołajem, chorążym braclawskim, współdziedzic miasteczka Bortnikowiec (Bortnik).

⁸⁴ A. Boniecki, op. cit. t. III, s. 361.

⁸⁵ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 581, 579: Iwan Żytyński, dziedzic w roku 1616 Witawy, Szerszniewa, Sutyski i Borskowa.

⁸⁶ A. Boniecki, op. cit. t. XV, s. 203—204. Lista rozpatrywanych przeze mnie urzędników ziemskich z I ćwierci XVII w. wygląda następująco: podkomorzy — Ławryn Piaseczyński, Tychon Szaszkiwicz, Stefan Czetwertyński; starosta — Jerzy Struś, Walenty Kalinowski, Adam Kalinowski; chorąży — Wasyl Szaszkiwicz, Mikołaj Szaszkiwicz, Stefan Chmielecki; sędzia — Semen Obodeński, Olbrycht Kochanowski; stolnik — Stefan Czerlenkowski, Jan Kleszczowski; podczasz — Stanisław Gołyński, Stefan Czerlenkowski, Waclaw Sutkowski, Fiodor Łasko; podsędek — Michał Łasko, Hordyj Zaleski, Michał Kropiwnicki; podstoli — Andrzej lub Fiodor Szandyrowski; cześnik — Jakub Piaseczyński; łowczy — Hieronim Czerlenkowski, Jan Krasnosielski, Fiodor Obodeński; wojski bracl-

Stosunkowo duże były różnice w wielkości dóbr ziemskich posiadanych przez urzędników; miejsce zajmowane w hierarchii urzędniczej nie wykazuje ścisłego związku z majątkiem. Największymi dobrami spośród tej kategorii urzędników (spoza kręgu wielkich właścicieli ziemskich) dysponował Michał Kropiwnicki — 461 dymów. Właścicielem jedynie 37 dymów był zajmujący stosunkowo wysokie miejsce w hierarchii urzędniczej podstoli Szandyrowski. Ogółem 12 urzędników ziemskich województwa (na czterech urzędach usadowili się magnaci) skupiło w swoich rękach 1 578 dymów, co daje przeciętną nieco ponad 131 dymów na jednego urzędnika. Spośród wszystkich urzędników jedynie podstoli Szandyrowski (37 dymów) i podczaszy Łasko (49 dymów) nie przekroczyli granicy 50 dymów uznawanych przez Krypjakewycza za dolny próg średniej własności ziemskiej. Dwa rody miały w 1629 r. więcej niż po jednym przedstawicielu wśród hierarchii urzędniczej województwa (Szandyrowscy i Łaskowie), pozostali zaś urzędnicy należeli do starych i zamożnych rodów braclawskich (wśród Kleszczowskich, Kropiwnickich, Obodeńskich, Jakuszyńskich, Szaszkieviczów, Czerlenkowskich i Żytyńskich jedynie sędzia Kochanowski był człowiekiem nowym).

Urzędnicy ziemscy rekrutowali się z rodów, których łączny potencjał majątkowy na terenie Braclawszczyzny wynosił co najmniej 100 dymów. Zbyt kurczowe trzymanie się formalnych przedziałów wśród własności ziemskiej (np. granicy 50 dymów między średnią i drobną własnością) prowadzi niejednokrotnie do zaciemnienia obrazu badanych zjawisk. Dlatego też dla wyodrębnienia średniej własności podsumowałem dobra przedstawicieli poszczególnych rodów włączając w to również majątności reprezentantów rodu, których zgodnie z tabelą Krypjakewycza należałoby zaliczyć do grona drobnych posiadaczy. Za dolną granicę średniej własności przyjąłem 100 dymów w rękach członków tego samego rodu. Wyniki pozwoliły na wyodrębnienie 24 rodów stanowiących elitę urzędniczo-majątkową społeczeństwa szlacheckiego Braclawszczyzny⁸⁷. I tak do grona średniej własności zaliczyłem dodatkowo: jednego Szaszkievicza, dwóch Krasnosielskich, dwóch Juszkwowskich, trzech Komarów-Sutyskich, jednego Zaleskiego, dwóch Szandyrowskich, jednego Przekładowskiego i dwóch Łasków, wszystkich (oprócz Przekładowskich) przedstawicieli znanych rodów braclawskich. Ogółem tedy w rękach 60 właścicieli z grona 24 rodów szlacheckich naliczyłem 6 929 dymów, tj. 11% ogółu.

Przegląd najwybitniejszych rodów średnioszlacheckich rozpocząć wypada od Obodeńskich, najzamożniejszego rodu szlacheckiego w woje-

łowski — Jerzy Czerlenkowski, Andrzej lub Fiodor Szandyrowski; wojski winnicki — Gniewosz Strzyżewski, Aleksander Kropiwnicki, Jan Jakuszyński; pisarz ziemski braclawski — Iwan Mikuliński, Aleksander Kropiwnicki, Fiodor Szaszkievicz; pisarz ziemski winnicki — Sylwester Czerlenkowski; miecznik — Wacław Sutkowski, Michał Kropiwnicki, Sylwester Czerlenkowski, Iwan Żytyński; skarbnik — Bohdan Łasko.

⁸⁷ Są to rodziny: Obodeńskich, Rohozińskich, Bajbuzów, Kleszczowskich, Kropiwnickich, Szaszkieviczów, Krasnosielskich, Mikulińskich, Oratowskich, Juszkwowskich, Czerlenkowskich, Mieleśzków, Swirskich, Żytyńskich, Kruszelnickich, Jakuszyńskich, Komarów, Szandyrowskich, Łasków, Kochanowskich, Kucharskich, Odrywolskich, Zaleskich i Przekładowskich. Spośród rodzin urzędniczych zabrakło w tej grupie miejsca dla Strzyżewskich (taryfa nie wymienia ich w gronie właścicieli), nieznanych mi bliżej Gołyńskich i Sutkowskich (uposażonych również w Kijowszczyźnie), gdyż wdowa po Wacławie Sutkowskim występuje jako właścicielka jedynie 20 dymów.

wództwie, posiadające 959 dymów w rękach pięciu przedstawicieli. Ród ten obok znacznych włości braclawskich posiadał dobra w woj. wołyńskim i kijowskim, nie wydał jednak zbyt wielu urzędników ziemskich. „Herbarz” Uruskiego w nieznacznym stopniu rozjaśnia dzieje tego rodu. W interesującym nas okresie Obodeńscy wydali dwóch urzędników — zmarłego po 1612 r. sędziego ziemskiego braclawskiego Semena i wymienionego w taryfie łowczego Fiodora⁸⁸. Nie piastował urzędów ród Rohozińskich (636 dymów); jego przedstawiciel — Wasyl, wszedł w posiadanie dóbr na tym terenie przez małżeństwo ze spadkobierczynią Słupiców⁸⁹. Zamożni Bajbuzowie (534 dymy w rękach trzech posiadaczy) sprawowali natomiast grodzkie urzędy winnickie. Wojswo braclawskie otrzymał później Konstanty Bajbuza (1640), jego brat Siemion sprawował natomiast urząd pisarza i sędziego grodzkiego winnickiego. Na nim też kończy się skromna lista osiągnięć urzędniczych tego rodu w pierwszej połowie XVII wieku⁹⁰. Zamożny ród Kleszczowskich (521 dymów w ręku trzech braci) mógł poszczycić się jedynie godnością stolnika braclawskiego otrzymaną przez Jana i rotmistrzostwem Eliasza⁹¹. Większe osiągnięcia mieli Kropiwnicy, z których Michał piastował urząd podsędka braclawskiego a zmarł przed 1629 r. Aleksander był wojskim winnickim. Obaj też Kropiwnicy sprawowali w swojej karierze politycznej funkcje poselskie⁹². Szaszkiewiczowie należeli w swoim czasie do ścisłej elity majątkowo-urzędniczej województwa. Ich trzech przedstawiciele osiągnęli na przełomie XVI i XVII wieku najwyższe urzędy wojewódzkie — Tychon podkomorstwo, Wasyl zaś i jego syn Mikołaj chorągwo. W 1629 r. potencjał majątkowy rodu skupił się w rękach Katarzyny z Szumskich — wdowy po Tychonie. Urząd pisarza ziemskiego braclawskiego sprawowany przez Fiodora i 451 dymów należących do rodu stawia go jednak w rzędzie najwybitniejszych rodów ziemiańskich Braclawszczyzny⁹³. Rozrodzony i uposażony dobrami ziemskimi również na Wołyniu ród Krasnosielskich mimo dobrych paranteli (z Piaseczyńskimi, Szaszkiewiczami, Kochanowskimi) i posiadania 354 dymów (co prawda w rękach pięciu posiadaczy) może wylegitymować się jedynie łowczostwem braclawskim sprawowanym przez Jana Krasnosielskiego (zm. przed 1622 r.)⁹⁴. Prawie zupełnym brakiem urzędów braclawskich charakteryzowali się Mikulińscy, którzy mieli w województwie 324 dymy (skupione w rękach dwóch przedstawicieli), mimo koligacji z Czetwertyńskimi, Tyszkiewiczami czy Charłęskimi. Mikulińscy wylegitymować się mogli poza pisarstwem ziemskim braclawskim sprawowanym przez Iwana — jedynie szarżami wojskowymi (w tym rotmistrzostwem wymienionego w taryfie Aleksandra)⁹⁵.

Spośród innych rodów — aktywność Oratowskich (319 dymów) wyrażała się raczej w sprawowaniu funkcji poselskich niż w piastowaniu urzędów ziemskich⁹⁶. Podobnie też nie piastowali urzędów ziemskich

⁸⁸ S. Uruski, op. cit. t. XII, s. 217.

⁸⁹ *Słownik Geograficzny* t. IV, s. 874 i S. Uruski, op. cit. t. XV, s. 225.

⁹⁰ A. Boniecki, op. cit. t. I, s. 12.

⁹¹ S. Uruski, op. cit. t. VI, s. 378; A. Boniecki, op. cit. t. X, s. 127.

⁹² S. Uruski, op. cit. t. VIII, s. 72; A. Boniecki, op. cit. t. XII, s. 305—

—306.

⁹³ *Zródła Dziejopisne* t. XXI, s. 400 i 436.

⁹⁴ S. Uruski, op. cit. t. VIII, s. 36; A. Boniecki, op. cit. t. XII, s. 225—

—227.

⁹⁵ S. Uruski, op. cit. t. XI, s. 60.

⁹⁶ Wasyl Oratowski posłuje na sejm 1632 r.: S. Uruski, op. cit. t. XII, s. 373.

Juszkowscy (307 dymów w ręku czterech posiadaczy). Dwa pokolenia Czerlenkowskich (dwóch właścicieli 260 dymów) wydały natomiast czterech urzędników (stolnika, łowczego, wojskiego braclawskiego i pisarza ziemskiego winnickiego)⁹⁷. Wśród innych rodzin uwagę zwracają przybysze z Litwy — Mieleszkowie (196 dymów) i Świrscy z Romanowa (183 dymy); nie sprawowali oni jednak urzędów braclawskich. Urzędy takie były natomiast udziałem starych rodów miejscowych — Żytyńskich (miecznik) i Jakuszyńskich (ostatni z rodu Jan był w 1629 r. wojskim winnickim). Spośród trzech wymienionych w taryfie Szandyrowskich (w sumie posiadaczy 134 dymów) dwóch piastowało urzędy ziemskie (podstoli i wojski braclawski). Jeszcze większa koncentracja urzędów wystąpiła w niezbyt majątnym (130 dymów), a spowinowaconym z Szandyrowskimi rodzie Łasków, posiadającym dobra również na Wołyniu i w Kijowskim. Spośród trzech synów Michała Łaski, podsędka braclawskiego, Michał był podstarościm winnickim, Bohdan skarbnikiem braclawskim, a Fiodor piastował wysoki w hierarchii urząd podczaszego⁹⁸.

Do elity rodowo-urzędniczej województwa zaliczyć wypadnie ponadto spadkobiercę części dóbr po Słupicach, przybysza z Podola, Aleksandra Kruszelnickiego (159 dymów)⁹⁹, dzierzawcę hajszyńskiego — Jana Odrzywolskiego, który oprócz 137 dymów królewskich posiadał również 120 dymów we własnym majątku, wspomnianego już Olbrychta Kochanowskiego (129 dymów) oraz wdowę i synów podsędka braclawskiego, Hordyja Zaleskiego, którzy posiadali w 1629 r. 108 dymów¹⁰⁰.

Na tym można zamknąć przegląd urzędniczo-rodowej elity społeczeństwa szlacheckiego Braclawszczyzny. Koligacje wymienionych rodów obracały się najczęściej we własnym kręgu, rozszerzonym o pewną liczbę starych, lecz teraz już zubożałych gniazdowych rodów braclawskich (Komarowie, Kordyszowie, Ohyjowie-Tyszkiewiczowie, Żabokrzyccy, Czelowie). W zasadzie urzędy ziemskie nie wychodziły poza grupę rodów dysponujących majątkiem rodzowym wynoszącym co najmniej 100 dymów. Istnienie silnego (lub stosunkowo silnego) zaplecza rodowego umożliwiało sprawowanie urzędów aktywnym jednostkom, które nie posiadały na terenie województwa odpowiednio dużego majątku osobistego (Szandyrowski, Łasko).

Grupa drobnej własności ziemskiej, bynajmniej niejednolita, wyodrębniona jest w sposób umowny. Część szlachty zaliczona przeze mnie do grupy drobnej własności posiadała bowiem majątki, które pod względem liczby dymów przewyższają niejednokrotnie dobra zaliczone do grupy średniej własności. Wśród posiadaczy większych fortun w omawianej grupie zwracają uwagę dobra potomków Ohyja-Tyszkiewicza (85 dymów), Kordyszów (85 dymów), Katarzyny Żabokrzyckiej (80 dymów) oraz przedstawiciela szlachty polskiej na kresach — Stanisława Faszczewskiego (77 dymów)¹⁰¹. Pozostali przedstawiciele drobnej własności nie dysponowali tak znacznymi posiadłościami. Bruślińskim (63 dymy) i Żytkiewiczom (53 dymy) dobra wniosły przedstawicielki znanych rodów, pierwszym Bajbuzianka, drugim Szandyrowska. Warto zwrócić uwagę na dobra Stanisława Zaćwilichowskiego (46 dymów), przyszłego

⁹⁷ A. Boniecki, op. cit. t. III, s. 361 oraz przypis 86 w tym artykule.

⁹⁸ Tamże t. XV, s. 203—204.

⁹⁹ Tamże t. XII, s. 352; S. Uruski, op. cit. t. VIII, s. 95.

¹⁰⁰ Źródła *Dziejowe* t. XXI, s. 597; ciekawy testament Hordyja Zaleskiego.

¹⁰¹ A. Boniecki, op. cit. t. V, s. 260.

komisarza Wojsk Zaporoskich, znanego rotmistrza, i Stefana Kierdynowicza z Lachowa Dżusy, posiadacza 44 dymów, pełniącego urząd podwojewodzkiego przy poprzednim wojewodzie — Aleksandrze Zasławskim¹⁰². Ród Deszkowskich, który w ostatnim ćwierćwieczu XVI stulecia wydał podkomorzego i chorążego braclawskich, w wieku XVII przeżywa wyraźny kryzys. W posiadaniu Deszkowskich pozostają w 1629 r. rodzinne Deszkowce (78 dymów w rękach czterech posiadaczy) oraz Siwokowce o 8 dymach w rękach piątego przedstawiciela rodu. W sumie daje to 86 dymów i wysuwa Deszkowskich na pierwsze miejsce w gronie drobnej własności ziemskiej. Duże rozdrobnienie majątku (najbogatszy z Deszkowskich — Mikołaj władał 36 dymami) spowodowało wyraźny upadek znaczenia Deszkowskich w Braclawszczyźnie¹⁰³. Podobną sytuację można zaobserwować w równie starym rodzie Czezelów (63 dymy w posiadaniu trzech przedstawicieli rodu), chociaż Czezelowie sprawowali krótko przed omawianym okresem grodzkie urzędy winniczne¹⁰⁴, Diakowskich (24 dymy w rękę dwóch właścicieli, czy Mormylów (jedynie 6 dymów w rękę dwóch członków tej rodziny). Minimalnymi dobrami dysponowali w tej grupie: Daniel Boruchowski, komornik graniczny braclawski (6 dymów), czy przedstawiciel znanego rodu Zabokrzyckich — Jarosz, właściciel 3 dymów. Jako ciekawostkę należy wymienić fakt, że taryfa wymienia aż 6 właścicieli jednego zaledwie dymu chłopskiego oraz jeden dym będący własnością dwóch posiadaczy. Ogółem 80 właścicieli zaliczonych przeze mnie do grona drobnych posiadaczy skupiło w swoich rękach 1 523 dymy, tj. 2,4% ogółu dymów w województwie. Do najbardziej rozdrobnionych posiadłości ziemskich należą niewątpliwie Pietniczany, w których obok znacznej własności Obodeńskich miało swoje części 9 innych posiadaczy oraz dzierżawca, który trzyma dalsze 4 dymy. Podobnie wyglądała sytuacja we wsi Dymidowce, gdzie obok posiadłości Obodeńskich i Curkowskich, występowało jeszcze czterech innych właścicieli, w Kopijowcach mających czterech posiadaczy, w Josypówce mającej tyluż właścicieli czy Deszkowcach podzielonych między czterech Deszkowskich. Przykłady można by mnożyć.

Liczni w województwie braclawskim dzierżawcy tworzą grupę wyjątkowo niejedolitą. Wystarczy wspomnieć, że rozpiętość dymów w dzierżawionych majątkach waha się od 3 do 2 071 (dzierżawca Jakub Tylkowski). W grupie tej spotkać można posesjonatów (dzierżawcami są nawet tacy właściciele jak Stefan Chmielecki czy Fiodor Czetwertyński) oraz ludzi nie posiadających dóbr ziemskich na terenie województwa. W ogromnej większości przypadków w systemie dzierżaw partycypuje wielka własność (znalazłem tylko jeden przypadek dzierżawy dóbr od średniozamożnego posesjonata). Dla pewnej liczby dóbr wymienionych w źródle jako dzierżawy nie udało się ustalić właścicieli (ogółem takich miejscowości jest 11). Rozpiętość dymów w tych dobrach waha się od 3 do 45, wszystkie zaś razem obejmują 218 dymów czyli około 0,33% ogółu dymów wymienionych w taryfie.

¹⁰² *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 615: Dżusa na urzędzie podwojewodzkiego występuje w 1622 r.

¹⁰³ A. Boniecki, op. cit. t. IV, s. 268 oraz *Źródła Dziejowe* t. XX, s. 101. Mimo wyraźnego obniżenia się rangi rodu Deszkowskich, Iwan Deszkowski pełni jednak urząd podstarościego winnicznego (wspomniany na tym urzędzie w latach 1612—1618).

¹⁰⁴ A. Boniecki, op. cit. t. III, s. 347; Grzegorz Czezel był na przełomie wieku XVI i XVII podstarościm winniczym.

Przeгляд dzierżaw rozpoczną zgodnie z ich przynależnością do poszczególnych dóbr wielkiej własności. Z ogromnego latyfundium Zbaraszków pięć majątków było w dzierżawie (ogółem 682 dymy). Wśród dzierżawców zwraca uwagę Fiodor Czetwertyński, dzierżawca 102 dymów i komornik graniczny, Daniel Boruchowski (dzierżawił 80 dymów). Największa grupa dzierżawców związana jest z latyfundiem ordynata ostrogskiego, ks. Dominika Zasławskiego. Od dawna związani z rodem książąt Ostrogsko-Zasławskich byli Jakub Tylkowski, dzierżawca Koszowa o 2 071 dymach¹⁰⁵ i Adam Wilga dzierżawiący 1 577 dymów¹⁰⁶. Inni więksi dzierżawcy w dobrach Zasławskiego to Stefan Czarniecki (327 dymów)¹⁰⁷, Zofia Kawecka (276 dymów), Oleksowie (202 dymy), Łukasz Guzelfi (144 dymy) oraz Dymitr i Filon Krasnosielscy (97 dymów). Pozostałe dzierżawy zaliczyć wypada do rzędu drobnych. Ogółem 28 dzierżawców skupiło w dobrach Zasławskiego 5 251 dymów. W innych wielkich dobrach oddawanie w dzierżawę stosowano w o wiele skromniejszym zakresie. I tak Marcin Woliński i Jan Pilka dzierżawili dwa majątki od Adama Kalinowskiego (ogółem 543 dymy), jeden z dzierżawców dóbr Katarzyny Zamoyskiej, Stefan Chmielecki, trzymał Nowy Międzybóż o 271 dymach, a czterech innych dzierżawiło ogółem 206 dymów (wśród nich Remigian Gorczyński, współwłaściciel 10 dymów na terenie województwa trzymał Żabokrzysz o 54 dymach). W sumie w rękach pięciu dzierżawców dóbr Zamoyskich znajdowało się w 1629 r. 477 dymów. Wśród innych wielkich właścicieli ziemskich jedynie Anna Sieniawska wypuściła w dzierżawę dwa majątki (ogółem 238 dymów), zaś wójt kalnicki Filon Niemira trzymał Dąbrowińce o 14 dymach, własność dziedzica dóbr kalnickich ks. Karola Koreckiego. Jedyny zidentyfikowany dzierżawca dóbr należących do rzędu średniej własności, Aleksander Żyrawski, trzyma 40 dymów Aleksandra Kruszelnickiego¹⁰⁸. W rękach 54 dzierżawców znajdowało się według taryfy 7 423 dymy, co stanowi około 11,5% ogółu dymów wymienionych w źródle. Taryfa jest z natury rzeczy fragmentaryczna odnośnie akcji osadniczej prowadzonej w województwie; większość nowo osadzonych miejscowości była zwolniona od świadczeń podatkowych. Źródło określa jednak 18 miejscowości jako slobody, przy trzech zaś wspomina, że jest to miejscowość nowo założona. Podział dymów w slobodach wyglądał następująco: 882 dymy w dobrach wielkiej własności, 120 dymów w dobrach średniej i 71 dymów w dobrach drobnych właścicieli ziemskich. Spośród wielkich właścicieli ziemskich dymy w slobodach posiadali: Stefan Czetwertyński (340), Adam Kalinowski (172), Fiodor Czetwertyński (154), Dominik Zasławski (135), Jerzy Zbaraski (45), Elżbieta Kalinowska (20) i Jakub Piaseczyński (16). Dane taryfy nie pozwalają niestety na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków o rozmiarach akcji osadniczej i udziału w niej poszczególnych kategorii własności. Można jedynie stwierdzić, że w dobrach określonych

¹⁰⁵ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 303, 625: Jakub Tylkowski w 1618 r. był dzierżawcą Tetyjowa. W 1622 r. trzymał na „wysłudze” od pana krakowskiego (Janusza Ostrogskiego) Kasperówkę.

¹⁰⁶ A. J. [Rolle], op. cit., s. 69: Wilga związany był mocno z rodem Zasławskich. Dzierżawił od nich różne dobra, fundował podobno klasztor dominikanów w Lipowcu. W końcu lat trzydziestych wszedł w zastawne posiadanie Stepania.

¹⁰⁷ Prawdopodobnie z kresowej rodziny Czarnieckich herbu Nagody.

¹⁰⁸ Sprawa własności Kunki jest zagmatwana. W 1623 r. Łukasz Kruszelnicki zapisuje slobodę Kunkę swojemu szwagrowi Tyrwaskiemu (Żyrawskiemu), *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 629. Ostatecznie wydaje się jednak (por. A. Boniecki, op. cit. t. XII, s. 352), że dobra te przeszły do Aleksandra Kruszelnickiego.

jako slobody lub miejscowości nowopowstałe znajdowało się 1 096 dymów (23 nieustalonej własności) co, nie licząc niewiadomej liczby dymów w należącej do Wasyla Rohozińskiego slobodzie krasnopolskiej¹⁰⁹, stanowiło prawie 1,7% ogółu dymów wymienionych w taryfie.

Z powyższego wynika, że w województwie braclawskim występowała koncentracja własności ziemskiej w rękach wielkich latyfundystów w stopniu niespotykanym na innych ziemiach Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że wbrew uogólnieniom o ekspansji małopolskiej magnaterii na tereny włączone w skład Korony w wyniku unii lubelskiej, największe majątki w województwie braclawskim należały do magnaterii pochodzenia ruskiego (Zbarascy, Zasławscy, Koreccy, Czetwertyńscy, Piaseczyńscy). Za przybyszów z Małopolski uznać trzeba chyba Potockich, jak również (z pewnymi zastrzeżeniami) Kalinowskich, którzy położyli ogromne zasługi w kolonizacji pustyń nadanych im przez Zygmunta III¹¹⁰ i przejętych w spadku po równie nowych na tych ziemiach Strusiach (z Rusi Czerwonej). Innymi drogami prowadzącymi do usadowienia się latyfundystów polskiego pochodzenia na kresach było kupno dóbr (włość braiłowska Potockich i bałabanowska Chmieleckich)¹¹¹ i małżeństwa (Tomasz Zamoyski ożeniony z Katarzyną Ostrogską). Wśród średniej i drobnej własności spotykamy prawie wyłącznie Rusinów. Nieliczni przybysze z ziem etnicznych polskich to Olbrycht Kochanowski, który wszedł w posiadanie znacznych majątków przez małżeństwo z Krasnosielską czy Stanisław Faszczewski. Liczniejsi byli oni wśród dzierżawców, najpoważniejszym wśród nich był Adam Wilga.

Z analizy taryfy można stwierdzić, że w roku 1629 było w województwie braclawskim około 160 właścicieli ziemskich. Oczywiście do tego należy doliczyć dzierżawców pochodzenia szlacheckiego (w gronie dzierżawców spotkać można wcale liczne nazwiska nieszlacheckie) co da w najlepszym przypadku 50 dalszych osób. Licząc do tego członków rodzin właścicieli ziemskich i dzierżawców oraz uwzględniając szlachtę nieposesjonatów otrzymamy najwyżej około 3 000 osób pochodzenia szlacheckiego zamieszkujących Braclawskie¹¹². Stanowić to mogło niecały 1%

¹⁰⁹ *Źródła Dziejowe* t. XX, s. 141; nie byłem w stanie wyodrębnić dymów ze slobody Krasnopol, gdyż zostały podane wraz z wszystkimi innymi należącymi do Wasyla Rohozińskiego.

¹¹⁰ *Źródła Dziejowe* t. XXII, s. 730; nadanie Kalinowskim pustyni Humań w roku 1609.

¹¹¹ *Źródła Dziejowe* t. XXI, s. 545, 645; Potoccy nabyli Braiłów w r. 1609, Chmieleccy Bałabanówkę w r. 1624.

¹¹² Problem liczebności społeczeństwa szlacheckiego Braclawszczyzny jest niezwykle złożony. Wydaje się, że na terenie tego województwa nie występowały w większej liczbie zaścianki dawnych bojarów obowiązanych w czasach Jagiellonów do służby na rzecz zamków hospodarskich, którym po unii lubelskiej odmawiano wielokrotnie prerogatyw szlacheckich (problem ten z całą ostrością występował w północnej, poleskiej części województwa kijowskiego). Z drugiej strony wielu przybyszów z głębi Korony podających się za szlachtę, w rzeczywistości było pochodzenia plebejskiego. Problem ten występował na pewno wśród administratorów dóbr największego potentata w Braclawskiem, ks. Jerzego Zbaraskiego, który (W. N. Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum* („*Liber Chamorum*”), wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, cz. I, Wrocław 1963, s. 120) „zwykli beł — — za urzenniki w dzierżawach chłopcy tylko wolał miewać, a nie ślachtę”. Uwzględniając te zastrzeżenia przyjmuję, że rodziny 210 właścicieli ziemskich i dzierżawców nie liczyły więcej niż 1500 osób. Należy podkreślić, że większość wielkich właścicieli ziemskich nie mieszkała stale w Braclawszczyźnie (Zbaraski, Zasławski, Korecki, Sieniawscy, Potoccy). Ogranicza to znacznie liczbę szlachty pozostającej w służbie u posesjonatów. Sądzę więc, że liczba około 3000 szlachty będzie nawet przy ostrożnym szacunku i tak nieco zawyżona.

ogółu ludności tego województwa i daleko odbiegało od przeciętnej obliczonej dla całej Rzeczypospolitej.

Analiza danych rejestru nie potwierdza też tezy o wzmózonej ekspansji szlachty polskiej na kresy po unii lubelskiej. Ogromna większość ziemi należała w Braćlawszczyźnie do gniazdowych rodów miejscowych oraz ruskich przybyszów z Wołynia. Przytłaczająca większość szlachty braćlawskiego była ruska i prawosławna (bądź unicka), o czym zdają się świadczyć powtarzające się we wszystkich rodach imiona (Wasył, Fiodor, Tychon, Eliasz, Iwan, Konstanty, Michał czy Mikołaj)¹¹³. Polacy i katolicy trafiają się wśród szlachty braćlawskiej w 60 lat po unii zupełnie sporadycznie, chociaż działa już na tym terenie uposażone dobrami ziemskimi winnicke kolegium jezuickie. Podobne wnioski nasuwa pobieżny przegląd taryfy poborowej dla sąsiedniej Kijowszczyzny¹¹⁴. Dokładna analiza i tej taryfy pozwoli na zweryfikowanie tezy o ekspansywności polskiej magnaterii i być może na określenie czasu powstania polskich latyfundiów na kresach; majątki przybyszów z głębi kraju pojawiają się tu w większej liczbie dopiero w latach „złotego pokoju” (powstanie i kolonizacja latyfundiów Koniecpolskich, zakup dóbr pawołockich po Różyńskich przez Zamoyskich)¹¹⁵.

Збигнев Анусик

СОЦИАЛЬНАЯ СТРУКТУРА БРАЦЛАВСКОГО ДВОРЯНСТВА В СВЕТЕ ПОДЫМНОГО ТАРИФА ОТ 1629 Г.

Реестры и податные тарифы принадлежат к наиболее ценным источникам для исследований, касающихся структуры дворянского общества давней Речи Посполитой. Тариф подымной подати Брацлавского воеводства от 1629 г. слабо до сих пор был использован историками. Он перечисляет 64.523 дыма, из чего всего лишь 0,33% принадлежало католическому духовенству; 4,8% населения проживало в королевских владениях, а около 95% дымов сосредоточила частная земельная собственность. Владелец самой крупной латифун-

¹¹³ Katolicyzacja społeczeństwa szlacheckiego Braćlawszczyzny nie przybrała jeszcze większych rozmiarów, skoro prawosławia trzymają się tacy potentaci jak Czetwertyńscy: W. Dobrowolska, *Młodość*, s. 40, a unii Koreccy: J. Maciszewski, *Korecki Karol*, loc. cit. Przyspieszony proces polonizacji szlachty braćlawskiej nastąpił dopiero po 1648 r., kiedy zostanie ona postawiona wobec konieczności wyraźnego zadeklarowania swojej przynależności wyznaniowej i narodowej.

¹¹⁴ Jako właściciela większych dóbr taryfa wymienia jedynie Stanisława Lubomirskiego (spadkobiercą części dóbr po Ostrogskich), Daniłowiczów, Andrzeja Firleja i Andrzeja Zborowskiego. Stanisław Koniecpolski jest tylko właścicielem nabytego od Niemiryczów Januszpola. Wszystkie te dobra (wyjąwszy włości Lubomirskich i Daniłowiczów) nie stanowiły jednak większych kompleksów majątkowych i rozplywały się w masie dóbr ziemian miejscowych.

¹¹⁵ Datę umocnienia się wielkiej własności polskiej na kresach byłbym skłonny przesunąć o dalszych lat kilkadziesiąt, gdyż czasy powstania Chmielnickiego i późniejszych permanentnych wojen nie były okresem sprzyjającym kolonizacji kresów. Wydaje się, że pojawienie się dużej liczby właścicieli wielkich latyfundiów pochodzenia polskiego na kresach nastąpiło dopiero w latach dwudziestych XVIII wieku. Przyczyną takiego stanu rzeczy było z jednej strony wymieranie starych rodów ruskich (Zbarascy w 1631 r., Zastawscy w 1673, Koreccy w 1651), ich zupełna polonizacja (Czartoryscy, Sanguszkowie) lub utrata znaczenia (Czetwertyńscy, Niemiryczowie).

дни, краковский каштелян князь Ежи Збараски сосредоточил в своих руках почти 30% всех дымов, перечисленных в источнике. Среди других крупных собственников выступают представители известных родов: Заславские, Калиновские, Замоиские, Четвертинские или Потоцкие. В руках только трёх родов (Збараских, Заславских и Калиновских) сосредоточилось в 1629 г. около 60% всех дымов, учтённых в тарифе; во владении же 12 родов, причисленных мною к магнатским, свыше 81% общего количества дымов (эти роды имели значительные поместья также за пределами Брацлавщины). Калиновские и Потоцкие владели также почти всеми брацлавскими королевскими землями. Сравнительно большим родовым состоянием (свыше 100 дымов) располагала группа 24 дворянских родов, представители которых занимали земские должности. Также родственные отношения упомянутых родов вращались чаще всего в собственном кругу. Во владении 60 хозяев из среды состоятельно-чиновничьей знати находилось 10,74% всех дымов в воеводстве. Из мелких собственников обращают внимание обнищавшие роды (Дешковских, Чечелей и др.), из которых выводятся городские чиновники. Собственность в этой группе была сильно раздроблена, случалось и по 10 хозяев в одной местности. Группа около 50 арендаторов была сильно дифференцирована (аренды составляли от 2071 до 3 дымов). В свете данных тарифа следует отметить, что дворянское общество Брацлавщины отличалось от принятых стереотипов. Это была общественность сравнительно малочисленная (дворянство составляло неполный 1% населения воеводства). Она находилась под всепильным давлением крупной собственности, в подавляющем же большинстве была русинской и православной (поляки и католики попадают в Брацлавском воеводстве скорее спорадически). Анализ данных тарифа на подтверждает положения об усилившейся экспансии польских магнатов на пограничные области после Люблинской унии. Огромное большинство земель принадлежит в Брацлавщине местным родам. Период возникновения в пограничных областях латифундий польских магнатов следует отодвинуть на более позднее время.

Zbigniew Anusik

LA STRUCTURE SOCIALE DE LA NOBLESSE DE LA VOÏVODIE DE BRACŁAW À LA LUMIÈRE DU TARIF DES FOUAGES EN 1629

Les registres et les tarifs des redevances constituent des sources précieuses servant à l'analyse structurale de la noblesse de l'ancienne République Polonaise. Jusqu'à présent le tarif des fouages de la voïvodie de Braclaw de l'année 1629, n'a pas été pleinement exploité par les historiens. D'après tarif, en 1629, la voïvodie comptait 64 523 foyers, dont seulement 0,33% à peine appartenaient au clergé catholique, 4,80% à la couronne tandis que 95% des foyers appartenaient à des propriétaires privés. Presque 30% de tous les foyers mentionnés, appartenaient au plus grand propriétaire foncier de la voïvodie, le prince Jerzy Zbaraski, châtelain de Cracovie. Parmi les autres grands propriétaires fonciers, il faut mentionner les familles des Zaslowski, Kalinowski, Zamoyski, Czetwertyński et Potocki. En 1629, environ 60% de tous les foyers appartenaient à trois de ces familles: les Zbaraski, les Zaslowski et les Kalinowski. Plus de 81% des foyers appartenaient à douze familles de haute noblesse (qui possédaient encore d'autres biens, situés dans d'autres voïvodies). Presque toutes les terres de la couronne cédées à bail (starosties), restaient entre les mains des Kalinowski et des Potocki. Vingt-quatre familles nobles dont les représentants exerçaient des charges locales, possédaient des biens relativement peuplés (plus de 100 foyers). En principe, toutes ces grandes familles se mariaient entre elles. Soixante propriétaires, ap-

partenant à l'élite de la voïvodie (du point du vue des charges et des propriétés), possédaient 10,74% des foyers. Parmi les petits propriétaires, il faut mentionner les familles pauperisées des Deszkowski, Czezel et autres, dont les représentants exerçaient des fonctions dans le starostie de Winnica. Dans ce groupe social, la propriété était très dispersée: il y avait parfois 10 propriétaires dans une seule localité. Un groupe des cinquante fermiers était très diversifié: les domaines afferchés comptaient entre 3 et 2071 foyers.

A la lumière des chiffres du tarif des fouages, la noblesse de la voïvodie de Braclaw apparaît différente des stéréotypes généralement admis. D'abord, elle était peu nombreuse (1% de la population), d'autre part, elle était dominée par la grande propriété foncière et finalement, elle était, pour la plupart, de provenance ruthène et orthodoxe (les Polonais et les catholiques n'étaient pas nombreux dans cette région). L'analyse de ces chiffres ne confirme pas la thèse selon laquelle, après l'Union de Lublin (1569) la haute noblesse polonaise aurait tendance à une expansion vers l'Est. Les terres de la voïvodie de Braclaw appartenaient, en majeure partie, à des familles locales. Ce n'est que beaucoup plus tard que des latifundia appartenant à la haute noblesse polonaise se sont formés dans cette partie du pays.